

Nadciągą cyfrowy złoty CBDC z terminem ważności

8 lutego 2022

W naszych czasach to co obecnie jest nazywane teorią spiskową, staje się prawdą po około pół roku. Nie inaczej jest z uważaną za fałszywą, teorią zakładającą, że globaliści planują likwidację gotówki i zastąpienie jej cyfrową walutą banków centralnych, tak zwanego CBDC (Central Bank Digital Currency).

[]

Dla większości ludzi likwidacja gotówki jest abstrakcją. Nie dostrzegają, że dominować zaczynają płatności bezgotówkowe. To tylko preludium do tego co nas czeka w najbliższych latach. Prawdopodobnie do 2030 roku będziemy korzystać już wyłącznie z walut w formie cyfrowej. Na zrealizowanie planów globalistów zostało zatem tylko kilka lat, czyli zmiany muszą zacząć przyspieszać jeszcze bardziej.

Likwidacja gotówki będzie pierwszym krokiem do osiągnięcia tego celu. Odbywa się ona nie tylko poprzez popularyzację płatności bezgotówkowych, co widzimy wszędzie dookoła nas, ale też przede wszystkim poprzez kolejne działania rządzących, którzy pod pretekstem walki z szarą strefą i przestępczością, wprowadzają limity kwotowe dla transakcji gotówkowych. Obecnie jest on śmiesznie niski. W 2022 roku w Polsce obowiązuje limit 15 tys. zł brutto dla płatności gotówkowych między przedsiębiorcami, a od 1 stycznia 2023 roku limit ten zmniejszy się (i to mimo wysokiej inflacji! – przypis WM) do zaledwie 8 tys. zł. Już teraz nie da się legalnie kupić za gotówkę samochodu droższego niż ten limit, a będzie tylko gorzej.

Po prostu płatności gotówkowe pozostają poza kontrolą systemu, a każda transakcja za pomocą banków jest dobrze widoczna dla

śledzącej obywateli władzy i dzięki temu inwigilację obywateli można wznieść na zupełnie nowy poziom. W oczywisty sposób będzie to prowadziło do oporu części społeczeństwa i ludzie świadomi będzie celowo korzystać z gotówki. Dla takich zatwardziałych obywateli rządzący przygotowali niespodziankę – wysoką inflację. Dzięki niej gromadzenie pieniędzy w formie gotówki jest pozbawione sensu. Jest to też doskonała okazja do zohydzenia lokalnych walut i spowodowania, że na skutek hiperinflacji, ludzie będą się wręcz domagać likwidacji gotówki w ogóle. I tutaj cały na biało wejdzie CBDC.

Waluta cyfrowa banków centralnych od lat była przedstawiana w kategoriach foliarskich opowieści. Jednak w naszych czasach teoria spiskowa to prawda za pół roku i nie inaczej stało się z CBDC. Nadal mało kto o tym planie słyszał, ale w przestrzeni publicznej pojawiają się już oficjalne głosy za takim rozwiązaniem. O zamiarze wprowadzenia do obiegu CBDC, czyli cyfrowych walut banków centralnych, otwarcie mówi już Europejski Bank Centralny czy amerykańska Rezerwa Federalna. Również w Polsce pojawiają się pierwsze głosy za wprowadzeniem CBDC. Prezes warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych, Marek Dietl, ogłosił, że jest zwolennikiem wprowadzenia do obiegu cyfrowego złotego, najpierw na rynku kapitałowym.

Jak miałyby się to stać? Narodowy Bank Polski, tak jak inne banki centralne, w odpowiednim momencie założy każdemu obywatelowi konto bankowe gdzie będzie mógł gromadzić swoje NBPcoiny. Ale nie będzie mógł ich wydawać wtedy kiedy będzie miał na to ochotę, gdyż już teraz wiadomo, że CBDC będzie miało okres ważności, tak jak cyfrowy chiński Juan, na którym jest wzorowane. Oznacza to, że te pieniądze trzeba będzie wydać w określonym czasie albo drastycznie spadnie ich wartość. Prawda, że brzmi to jak kolejna szalona teoria spiskowa? Niestety jednak to nie teoria tylko fakty.

Teraz wystarczy połączyć kropki i zrozumieć, że to co ostatnio dzieje się dookoła nas nie jest zbiorem niezwiązanych ze sobą zdarzeń tylko konsekwentną realizacją planów globalistów,

które doprowadzą do jeszcze większego zniewolenia ludzkości. Posiadacz cyfrowego pieniądza będzie też uczestnikiem systemu kredytu społecznego, którego prekursorem są obecne paszporty covidowe z kodem QR. Ten sam kod może być użyty do ustalania tego czy ktoś spełnia warunki do posługiwania się CBDC. Nie dość, że waluta ta będzie miała termin ważności. to na dodatek obywatele, którzy zostaną ocenieni negatywnie, bo się nie szczepią co pół roku, albo krytykują władzę w Internecie, mogą być pozbawieni możliwości korzystania ze swoich pieniędzy. Będzie to kolejna forma presji i kontroli społecznej.

Na podstawie: [WNP.pl](https://wnp.pl)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)